

# Mit narodu wybranego i przymierza z Bogiem

2 października 2021

Między judaizmem a chrześcijaństwem istnieje zadawniony spór o to, kto jest „narodem wybranym”, z którym Bóg zawarł przymierze. By w pełnej krasie zobaczyć sens i nonsens tego sporu, warto sięgnąć do tekstów sprzed około 2-3 tysięcy lat.

## 1. Mit przymierza Izraelitów z Bogiem

Według Starego Testamentu Izraelici wywodzą się od Abrahama. To z nim Bóg zawarł przymierze, przyrzekł opiekę i obiecał, że jego potomkowie będą wielkim narodem, wywyższonym wśród innych narodów.

W pierwszej księdze Starego Testamentu czytamy: „Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozstawię: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi” (Rdz 12,1-3).

Abram wyruszył w podróż. Po wielu przygodach Bóg ponownie objawił się Abramowi i potwierdził zawarte przymierze. Nadał Abramowi imię Abrahama (Ojca narodów) i powiedział: „Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało z pokolenia w pokolenie jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki, i będę ich Bogiem” (Rdz 17,7-8). Bóg obiecał pomoc i nakazywał

obrzezanie: „wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną”. Mężczyzna nieobrzezany „niechaj będzie usunięty ze społeczności twojej; zerwał on bowiem przymierze ze Mną” (Rdz 17,10-14).

Bóg potwierdzał kontynuację przymierza synowi i wnukowi Abrahama (Izaakowi i Jakubowi), a później przywódcy Izraelitów – Mojżeszowi.

W międzyczasie Izraelitom wiodło się różnie. Największym nieszczęściem, jakie na nich spadło, była niewola u Egipcjan. Bóg nie zapobiegł niewoli, ale za to wydatnie pomógł z niewoli uciec pod wodzą Mojżesza. Pomoc w ucieczce Bóg wielokrotnie przypominał Izraelitom i przedstawiał jako swoją wielką zasługę. Także w Dekalogu Bóg mówi: „Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20,2). Izraelici nie pytali, dlaczego Bóg niewoli nie zapobiegł.

Podczas ucieczki, kiedy Izraelici obozowali u podnóża góry Synaj, Bóg wezwał Mojżesza do siebie. „Mojżesz – jak czytamy – wstąpił wtedy do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: (...) jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom” (Wj 19,3-6). Nietrudno zauważyć, że Bóg potwierdził przymierze, ale warunkowo, tzn. jeżeli Izraelici będą mu posłuszni. Co więcej, za nieposłuszeństwo Bóg obiecuje srogie kary i później wymierza je dość często. Ale w Starym Testamencie nie ma nawet wzmianki, by przymierze wypowiedział.

W kolejnych spotkaniach na górze Synaj Bóg przekazał Izraelitom liczne zasady i prawa, których mają przestrzegać. Jest to tzw. prawo mojżeszowe. W jego skład wchodzi także uznawany przez Kościół katolicki Dekalog, dziesięć przykazań.

Bóg ogłosił je Izraelitom w niesamowitej scenerii grzmotów, błyskawic, ognia i głosu potężnych trąb, a ponadto dał Mojżeszowi kamienne tablice, na których zostało spisane (Wj 19 i 20).

Prawo mojżeszowe może jawić się jak koszmar z niezdrowych snów. Zawiera ono mnóstwo przepisów, często szokujących, odzwierciedlających prymitywne wyobrażenia tamtych czasów (podobno jest tam 613 nakazów i zakazów, ale w warunkach diaspory rabini zredukowali liczbę obowiązujących praw do około 340). Dotyczą one spraw kultu religijnego, prawa cywilnego i karnego, handlu, życia publicznego i prywatnego, małżeństwa, rodziny, seksu, ubioru, odżywiania się, stosunków międzyludzkich. W praktyce spora ich część jest ignorowana lub przemyślnie omijana.

W szczególności szokuje częsty nakaz wymierzania kary śmierci i to w sposób okrutny (np. przez kamienowanie) za czyny, które – nawet jeżeli ich nie akceptujemy – z pewnością na karę śmierci nie zasługują. Dodam, że Bóg w Starym Testamencie nakazuje ludobójstwa i masowe masakry, zaś w Nowym Testamencie Chrystus wielokrotnie straszy wiecznymi mękami w ogniu piekielnym. Dla wielu żydów i chrześcijan już to wystarcza, by prawa mojżeszowego i Biblii nie uznawać za objawione przez Boga. Tę ciemną stronę Biblii przedstawiam w formie cytatów w tekście „Pismo Święte jakiego nie znacie” – link na końcu).

Oczywiście dzisiejszy judaizm zreformowany i prawo karne Izraela nie akceptują tych okrucieństw. Ponadto w prawie religijnym rabini wprowadzili liczne dyspensy i interpretacje pozwalające przepisy omijać. Mimo to prawo religijne wisi jak nieszczęście nad Izraelem.

## **2. Funkcje mitu przymierza i narodu**

## wybranego

Społeczne funkcje mitu przymierza i narodu wybranego są dość oczywiste. Miał on wspomagać Izraelitów w trudnych czasach (a czasy zawsze są trudne!), głosił nadzieję na lepszą przyszłość, jednoczył, tworzył wspólną tożsamość grupową. Mit wywyższał Izraelitów, czynił ludem świętym, budował dumę narodową.

Posiadanie bogów i bóstw plemiennych, mających zapewniać pomyślność i jednoczących społeczeństwo, było i jest zjawiskiem rozpowszechnionym. Takim bogiem plemiennym był też Bóg Izraelitów Jahwe. Do dziś jest czczony w tej roli przez wyznawców judaizmu.

Coś jeszcze trzeba powiedzieć. Idea przymierza z Bogiem i narodu wybranego jest urojeniem zinstytucjonalizowanym. Urojenia to bezpodstawne, niepotwierdzone żadnymi dowodami przekonania o istnieniu określonych zjawisk, istot czy wydarzeń. Jeżeli mimo braku wiarygodnych dowodów, przekonania te są uznawane za prawdziwe i kultywowane w jakiejś społeczności, oznacza to – zgodnie z pojęciami używanymi w naukach społecznych – że zostały zinstytucjonalizowane. Są urojzeniami zinstytucjonalizowanymi, tzn. utrwalonymi i uznanymi w kulturze tej społeczności.

Tak jest w przypadku przekonania o przymierzu z Bogiem i o narodzie wybranym przez Boga. Są to przekonania bezpodstawne, nie potwierdzone żadnymi wiarygodnymi dowodami, ale uznawane i kultywowane przez wieki w społecznościach religijnych. Stanowią one wręcz podręcznikowe przykłady urojeń zinstytucjonalizowanych (szerzej o pojęciu urojeń i urojeń zinstytucjonalizowanych piszę w artykule „Teoria Boga krótko wyłożona” – link na końcu).

### 3. Chrześcijanie wkraczają na scenę

Mit przymierza i narodu wybranego został przejęty przez chrześcijan. Znajduje się w Nowym Testamencie i w obecnie obowiązującym Katechizmie Kościoła katolickiego. Chrześcijanie odnieśli ten mit do siebie.

W liście św. Piotra do wyznawców Jezusa czytamy: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła, wy, którzyście byli nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym” (1P 2,9).

W Kościele katolickim przywiązuje się dużą wagę do tego poglądu i jest on akceptowany w pełni. Np. w obecnie obowiązującym Katechizmie Kościoła katolickiego zamieszczono cytaty z tego listu: „Wy... jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym” (pkt 803).

Św. Piotr używa w odniesieniu do chrześcijan tych samych określeń, które odnosiły się w Starym Testamencie do Izraelitów, kiedy to Bóg zawierał z nimi przymierze. Bóg mówi o Izraelitach, że będą „królestwem kapłanów i ludem świętym”, „moją własnością”.

Według św. Piotra to wyznawcy Jezusa są narodem/ludem wybranym, świętym, bożym, kapłańskim, królewskim, własnością Boga. Epitety dotyczące Izraelitów zostały w Nowym Testamencie i późniejszej teologii chrześcijańskiej przeniesione na chrześcijan.

Dodajmy, że w dzisiejszej teologii chrześcijańskiej kołacze się pogląd, że wszyscy chrześcijanie są kapłanami. Pogląd ten – dziwaczny dla postronnych obserwatorów (bo jak to, wszyscy są kapłanami?) – ma swoje źródło w starotestamentowych przymierzach zawieranych przez Boga z Izraelitami. Mówi się

tam, że Izraelici są „królestwem kapłanów i ludem świętym”.

Także katechizm stwierdza: „Cała wspólnota wierzących jako taka jest kapłańska. Wierni wykonują swoje kapłaństwo, wynikające ze chrztu, przez udział w posłaniu Chrystusa, Kapłana, Proroka i Króla, każdy zgodnie z własnym powołaniem” (pkt 1546).

## 4. Problem zerwania przymierza

Religijni żydzi uznają, że tylko przymierze z nimi jest prawdziwe i tylko oni są narodem wybranym. Chrześcijanie zaś przyjmują, że tak było w czasach starotestamentowych, ale teraz to oni są wybrańcami Boga, ludem bożym, świętym, wybranym.

Władze Kościoła katolickiego twierdzą, że Izraelici zerwali przymierze z Bogiem. W katechizmie czytamy: „już prorocy oskarżają Izraela, że zerwał przymierze i że zachował się jak nierządnicą. Zapowiadają oni nowe i wieczne Przymierze. Chrystus ustanowił to Nowe Przymierze” (pkt 762). Nowym ludem bożym, nowym narodem wybranym są – według katechizmu – wyznawcy Chrystusa.

Interpretacja ta budzi jednak poważne wątpliwości.

Prorocy rzeczywiście ostro ganią Izraelitów. Czasami używają przenośni być może gorszych niż porównanie do nierządnic (wszak nierządnicom Jezus wybaczał). Ale zerwanie przymierza nie znajduje potwierdzenia w Starym Testamencie. Przeciwnie, Bóg wielokrotnie objawiał Izraelitom, że nie porzucił przymierza. Np. w prorocztwie Izajasza Bóg mówi o Izraelitach: „Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarnę. (...) Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą” (Iz 54,7-10).

Także redakcja polskiego tłumaczenia Pisma Świętego (Biblii Tysiąclecia) w przypisie akcentuje wierność Boga przymierzu zawartemu z Izraelitami: „Odwieczna miłość Pana ku swemu wybranemu ludowi wzmiankowana nieraz w Starym Testamencie (...) przedstawiana była na podobieństwo miłości ojca ku swym dzieciom lub miłości małżeńskiej, męża ku swej żonie. Tutaj ujawnia się jako dar Boży całkiem niezasłużony przez człowieka, także jako nie zawodząca nigdy wierność Boga i jako jego twórcza wszechmoc ” (przypis do: Iz 54,8, pomijam liczne odsyłacze). Inaczej mówiąc, małżeństwo lub rodzina kłóci się, ale trwa. Podobnie Izraelici i Bóg.

Powstaje jednak pytanie: A może już po spisaniu Starego Testamentu postępowanie Żydów było tak skandaliczne, że przymierze zostało zerwane? Na przykład Żydzi nie uwierzyli w Jezusa, w jego misję. Albo może ogólnie swym zachowaniem sprzeniewierzyli się Bogu tak bardzo, że o przymierzu nie ma co mówić? Może, może...

Są to jednak tylko domniemania. Bóg nie objawił żadnym uznanym przez Kościół tekstem, że przymierze z Izraelitami przestało obowiązywać (katechizm nie jest tekstem objawionym przez Boga). A co do misji Jezusa, to nie ma pewności, czy był rzeczywiście Zbawicielem, czy też tylko tak sobie uroił.

Trzeba też wziąć pod uwagę następujący argument. Jeżeli przymierze zostało przez Żydów zerwane, bo zachowywali się niegodnie jak nierządnicą, to czy chrześcijanie zachowywali się lepiej?

Historia Kościoła pełna jest gorszących faktów, bezceństw, seksualnej rozpusty, morderstw, agresywnych wojen, płonących stosów, na których żywcem palono osoby skazane przez władze kościelne za rzekome czary czy herezje itp. Niegodziwości i zbrodni dopuszczali się najwyższej rangi duchowni i papieże. Na dole, wśród szeregowych chrześcijan, nie było lepiej.

Zakładając, że przymierze Kościoła katolickiego z Bogiem

rzeczywiście zostało niegdyś zawarte, to dawne i obecne niegodziwości kościelnych dostojników i szeregowych katolików wystarczą, by twierdzić, że przymierza już nie ma.

Są obecnie katoliccy publicyści, którzy dowodzą, że wobec dawniejszego łotrostwa kościelnych dostojników i papieży, dzisiejsze łajdactwa arcybiskupów Gulbinowicza, Paetza, Wesołowskiego i innych mają zdecydowanie mniejszy format. Może i tak, ale tylko dlatego, że dziś duchowieństwu wolno mniej. Władza Kościoła została znacznie ograniczona. Gdyby nie to, byłoby równie źle jak w przeszłości.

Podsumujmy. Zakładając, że Bóg rzeczywiście zawarł przymierze z Izraelitami, a później z chrześcijanami, można też założyć, że przymierza te zostały zerwane wskutek niegodziwości wyznawców. Wniosek ten jest sformułowany przy założeniu, że przymierza nie są jedynie fikcją i urojeniem. Ale ponieważ mamy tu do czynienia właśnie z fikcją, z urojeniem zinstytucjonalizowanym, nie ma w ogóle o czym mówić. Żadne przymierze nie zostało zerwane, bo żadnego nie było i być nie mogło. Tak jak nigdy w rzeczywistości Zeus nie był mężem Hery i nie mógł jej zdradzać, ani ona jego.

## **5. Teologiczne rozwiązanie sporu o przymierze**

Jest jednak dobre teologiczne rozwiązanie sporu o przymierze, którego stronami są od wieków żydzi i chrześcijanie. Przedstawiła je moja dobra znajoma, niepokorna teolożka Celestyna. Aż dziw bierze, że autorzy obowiązującego dziś katechizmu, działający pod zwierzchnictwem kardynała Ratzingera (późniejszego papieża Benedykta XVI) nie przyjęli tego prostego i jedynie słusznego rozwiązania. Także Jan Paweł II, który zatwierdził katechizm do publikacji w 1992 r., nie skorygował Ratzingera w tym punkcie.

Według Celestyny, Bóg zawarł nowe przymierze, zachowując w



mocy poprzednie. Każde państwo – mówi Celestyna – może zawierać i uskutecznić wiele przymierzy jednocześnie i mieć wiele przyjaznych, wybranych narodów. Dlaczego więc Bóg nie miałby zachowywać w mocy dwóch przymierzy? Dlaczego nie mógłby mieć dwóch ludów wybranych, żydów i chrześcijan? A może jeszcze innych? Z pewnością mógłby.

Zdaniem Celestyny, katoliccy duchowni i żydowscy rabini ulegają grzesznej pysze, manii wyjątkowości, zadawnionej nienawiści, religijnemu fanatyzmowi, dziś ujawniającemu się u nich w miękkiej formie. Uważają bezprawnie, że tylko oni są ludem wybranym przez Boga, tylko przymierze z nimi jest w mocy. Nie wynika to ani ze Starego, ani z Nowego Testamentu. “Przebudźcie się – mówi Celestyna głosem biblijnego proroka – otrząśnijcie się z fanatyzmu, uznajcie w sobie i w swych oponentach lud wybrany przez Boga, z którym On zawarł przymierza. Tylko takie rozwiązanie jest słuszne, tym bardziej, że tak naprawdę żadnego przymierza nie było. To wszystko są religijne mity. Przestańcie zachowywać się jak dzieci, które kłócą się, kto z nich lepszy, bo to wszystko nieprawda”.

Autorstwo: Alvert Jann

Źródło: PolskiAteista.pl

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

## **Bibliografia**

1. „Pismo Święte jakiego nie znacie”,  
<http://polskiateista.pl/cwiczeniezateizmu/pismo-swiete-jakiego-nie-znacie/>

2. „Teoria Boga krótko wyłożona”,  
<http://polskiateista.pl/cwiczeniezateizmu/teoria-boga-krotko-wylozona/>

3. „Biblia tysiąclecia”, Wydawnictwo Pallottinum,  
<http://biblia.deon.pl/>

4. „Katechizm Kościoła Katolickiego”,  
<http://www.katechizm.opoka.org.pl/>